



Małopolska

inspirowane tradycją



Wydawca

Departament Promocji i Turystyki
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego,
Zespół ds. Rozwoju Turystyki
31-156 Kraków, ul. Basztowa 22
turystyka@malopolska.mw.gov.pl
www.visit.malopolska.pl

Koncepcja

Elżbieta Kantor

Konsultacja

Anna Niedźwieńska

Koordinacja

Anna Nawrot

Prowadzenie projektu

Ewelina Żak, Dorota Kłos

Tekst

Joanna Daranowska-Łukaszewska

Fotografie

Archiwum UMWM w tym:
Piotr Drożdżik 1, 3, 4, 5, 8, 11, 15, 19, 20, 23, 28, 37, 40, 46,
49, 52, 54, 58, 64, 65, 66; Piotr Bolko 55, Anna Dębicka 59;
Sebastian Gacek 17; Aneta Galon 54; Tomasz Gębuś 14;
Jarosław Hulbój 6,7; Jacek Kubiena 34, Andrzej Otrębski 43;
Tomasz Pacanowski 39; Paweł Tokarczyk 30, 50;
Jacek Waruś 62; Dariusz Zaród 31; Ewelina Żak 32, 44;
oraz
Małgorzata Flis 2, 9, 10, 12, 13, 21, 22, 26, 27, 38, 41, 42, 45,
47, 51, 56, 57, 60, 63; Piotr Barszczowski 36,
a także
www.folkdesign.pl 24, 25; www.lifestory.pl 33;
www.galeria-dede.pl 35; Archiwum Moniki Drożyńskiej 29;
Pracownia witraży Spektrum 18;
Archiwum UM Krynicy Zdrój 61.

Projekt graficzny

Małgorzata Flis

Skład, adiustacja i korekta

Pracownia Grafiki Marek Szwarnóg

Nakład

4000 egzemplarzy

ISBN 978-83-60538-56-2

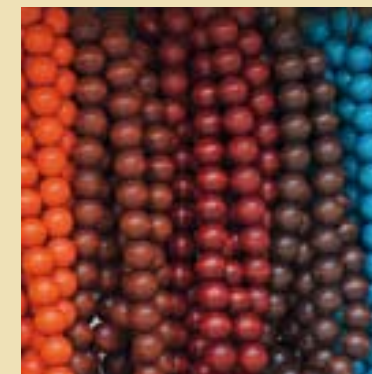
Wydanie I, Kraków 2010

Na okładce:

Zalipiańska łyżka fot. Małgorzata Flis
Tradycyjna ceramika z Łysej Góry fot. Piotr Bolko

Na stronie tytułowej:

Zakopiański oscypek fot. Piotr Drożdżik
Drewniane korale fot. Piotr Barszczowski



inspirowane
tradycją



1. Drewniana skrzynia w skansenie w Wygietłowie
2. Drewniane małopolskie korale

Jakże nie ulec urokowi Małopolski, kiedy ona taka piękna i taka bogata! Zawsze najstrojniejsza i zawsze do wzięcia. Trochę zalotna, trochę tajemnicza, wiele obiecująca, a dająca jeszcze więcej. Smaczna. Smaki ma niepoliczono i niepowtarzalne, zdolne zaspokoić najwybredniejsze gusta, i przynieść wiele wspaniałych wrażeń, nawet tym, którzy są na diecie! Małopolska to niezwykła krajina piękna, pełna uroku, o bogatych tradycjach, wśród których każdy znajdzie coś dla siebie. Zasób małopolskich skarbów i atrakcji wydaje się niewyczerpany.

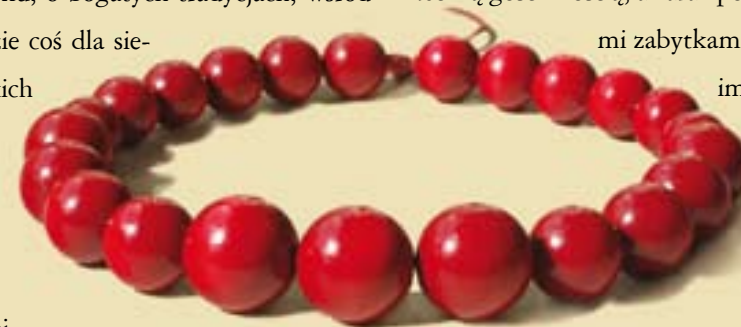
Położona jest na Wyżynie Małopolskiej i częściowo w Karpatach Zachodnich, na terenach pięknie ukształtowanych i urozmaiconych. Piętrzą się tu najwyższe polskie góry Tatry, tędy biegnie dolina największej polskiej rzeki Wisły, tu krzyżują się ważne szlaki komunikacyjne wschód-zachód i północ-południe. Województwo Małopolskie należy więc do najatrakcyjniejszych turystycznie obszarów w kraju. Zwłaszcza ze względu na liczne parki

narodowe i krajobrazowe, rezerваты, zabytki i muzea, a przede wszystkim ze względu na żyjących tu obywateli kraju, którzy reprezentują wiele grup etnicznych. A, że, co kraj to obyczaj, a co wieś, to pieśń, Województwo Małopolskie wyróżnia się również niezwykle bogatym i urozmaiconym folklorem i wciąż żywymi tradycjami.

Przez cały rok zaleca się ta Małopolska najpierw serdeczną gościnnością, a zaraz potem krajobrazem, licznymi zabytkami i wieloma wyjątkowymi imprezami folklorystycznymi, popularnymi targami rękodzielniczymi oraz jarmarkami i festiwalami produktów spożywczych. Widać tu piękne, drogi niezłe, a jadło

bardzo rozmaite. Wszystko razem tworzy niepowtarzalny smak Małopolski. Starczy tylko raz popróbować, bo apetyt rośnie w miarę jedzenia.

Niniejsza publikacja ukazuje wyjątkowy klimat regionu, poprzez bogactwo regionalnych wzorów i najpiękniejsze produkty tradycyjne, obok inspirowanych tradycją produktów współczesnych.





3. Drewniane meble w willi Pod Jedłami projektu Stanisława Witkiewicza
4. Nowoczesny komplet mebli z Nowego Sącza projektu Gernora Oberfella i Jana Werreła

stylowo po.... zakopiańsku

W Województwie Małopolskim wciąż jest żywy i ekspansywny styl zakopiański, stworzony przez Stanisława Witkiewicza. Kiedyś aspirował nawet do pozycji stylu narodowego. A chociaż jej nie osiągnął, to skolonizował wielkie obszary Podhala i zadomowił się tam na zawsze. I stał się bodaj najbardziej rozpoznawalnym stylem regionalnego budownictwa i zdobnictwa. Spory o jego pochodzenie nie umilkły nigdy, jednak nie przeszkodziło to formom zakopiańskim rozwijać się i rozkwitać. Żyły sobie zdrowo i były wszędobyłskie. Z tego wszędobyłstwa powłaziły na police, skopki, łóżka, stoły i zydle, ba i na chałupy! A paradziły się, obnosiły, po jarmarkach i odpustach. W Województwie Małopolskim styl zakopiański jest wciąż żywy, a formy zakopiańskie rozwijają się i ewoluują. Długie trwanie stylu zakopiańskiego na tych terenach, to niewątpliwy fenomen kulturowy. W stylu zakopiańskim wciąż stawia się domy. Sięgnęli po niego nawet nowocześni projektanci i wyprowadzili z zydla nową formę krzesła...





5. Tradycyjne naczynia drewniane
6, 7. Współczesne drewniane formy zakopiańskiego artysty Jarosława Hulbója



*niezwykła
materia
drewna*



Powszechnie dostępne i względnie łatwe w obróbce drewno od dawna służyło do wyrobu naczyń. Chętnie wykonywano drewniane miski, kubki, dzieże, niecki, maślnice i łyżki, często bardzo ozdobne. Drewniane naczynia wyrabia się i nadal. Teraz przeważnie jako regionalne pamiątki, często miniaturowych rozmiarów. Używa się też ciągle bek i beczek do produkcji kiszzonek i przechowywania szlachetnych trunków. Niezwykła materia drewna wciąż inspiruje artystów sycerzy, którzy tworzą drewniane naczynia przeznaczone do ozdoby. Takich artystów kształci między innymi słynna i bardzo zasłużona zakopiańska szkoła im. Antoniego Kenara.



małopolska wiklina pięknie się plecie

Wierzba to drzewo bardzo nasze, rodzime. Od wieków porasta brzegi rzek i rzeczek, otula stawy. Gościła w pieśniach ludowych, pisywali o niej poeci, a Tadeusz Kubiak poświęcił jej nawet tomik wierszy *Wierzby polskie*.



8. Kosze wiklinowe w skansenie w Wygietłzowie
9, 10. Chętnie używana i powszechnie dostępna na jarmarkach współczesna wiklina



Dawniej wierzono, że w wypróchniałych dziuplastych wierzbach lubią przesiadywać diabły, zwłaszcza zadowolony w szuwarach Rokita. Dzisiaj tę popularną w Małopolsce, mało wymagającą roślinę, uprawia się specjalnie dla rzemiosła wikliniarskiego, które ma się bardzo dobrze. Jest wiele plantacji wierzbowych i sporo możliwości, by nauczyć się pięknego wyplatania. Z wikliny wyrabia się przedmioty użytkowe i ozdoby. Można z niej wyczarować różne leciuteńkie cuda o prostych, albo skomplikowanych kształtach. Na jarmarkach w całym regionie można kupić modne ostatnio różne wyroby z wikliny, od maleńkiego rowerka począwszy po pięknie wyplatane kosze, a nawet fotele. Można je także kupić w specjalistycznych sklepach z wyrobami wikliniarskimi.





11. Rekonstrukcja warsztatu garncarskiego w Parku Archeologicznym w Bochni

12. Formy ceramiczne autorstwa Julii Flis 13. Inspirowane tradycją, nowoczesne ceramiczne przedmioty użytkowe

ceramika z Matopolski

Garncarstwo jest jednym z najstarszych rzemiosł, bo według opowieści biblijnej, Stwórca ulepił Adama z gliny. Potem, to już nawet nie święci garnki lepili, a chociaż kamionkowe i gliniane naczynia zniknęły z powszechne-



go użycia, wyparte przez produkty fabryczne, to jednak wciąż powstają ceramiczne wyroby wytwarzane tradycyjnymi metodami. Dzisiaj można wśród nich znaleźć zarówno formy tradycyjne, jak też przetworzone artystycznie. Jedne i drugie wabią wzrok swą urodą. Proces lepienia z gliny nadal budzi powszechną ciekawość. Modne są różne warsztaty i kółka ceramiczne. W skansenach odbywają się pokazy wyrobu naczyń ceramicznych tradycyjnymi technikami. Wyroby ceramiczne nadal zdobią dzisiejsze wnętrza. Dzieła współczesnych ceramików to nowoczesne, piękne formy. Do najczęściej spotykanych należą rozmaite praki i ptaszki, gliniane i szkliwione czaple i gołębie. Obok przedmiotów dekoracyjnych, coraz częściej spotyka się także nowoczesne ceramiczne wyroby użytkowe.





podziemne królestwo soli

14. Żyrandol z kryształów soli w kopalni soli w Wieliczce

15. Woreczki z solą gruboziarnistą



Małopolska atrakcja klasy światowej to kopalnie soli w Wieliczce i Bochni, zwane Żupami Krakowskimi. Wydobywana tam od średniowiecza sól była największym bogactwem naturalnym okolicznych ziem. Obie saliny zostały światowymi rekordzistkami, jako obiekty górnicze nieprzerwanie czynne od średniowiecza do dnia dzisiejszego. Teraz już nie wydobywa się tam soli na większą skalę, ale na jej podstawie produkuje się kosmetyki i drobne pamiątki. Kopalnie są dziś obiektami turystycznymi, z bardzo bogatą ofertą dla zwiedzających. Obie kopalnie są podziemnymi uzdrowiskami, w których leczy się choro-



by układu oddechowego. Do większych atrakcji w kopalni bocheńskiej należą kaplica Świętej Kingi, oraz komora Ważyn - największe podziemne wyrobisko w Europie, które powstało w wyniku działalności człowieka. Atrakcją saliny wielickiej jest otwarta w 1896 roku kaplica Świętej Kingi, największa podziemna świątynia wydrążona w złożu soli. W kopalni wielickiej odbywają się również koncerty i wystawy. Na powierzchni zachował się jedyny w Polsce kompleks budynków związanych z górnictwem solnym, z dawnym Domem Żupnym, dziś mieszczącym Muzeum Żup Krakowskich. Kopalnia w Wieliczce w 1978 roku została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Czynione są zabiegi o wpisanie na tę listę także kopalni bocheńskiej.



czar przeswietlonych witraży

17. Witraż *Stać się* Stanisława Wyspiańskiego w kościele Franciszkanów w Krakowie
18. 19. Wciąż popularne elementy wystroju wnętrza ze szkła witrażowego



W Małopolsce w ciągu roku zdarza się więcej dni słonecznych niż w innych częściach Polski. Może z tego powodu wiele tu witrażowych okien nie tylko w kościołach, ale i w budynkach świeckich. Bo barwne szkła przeswietlone światłem słonecznym, a nawet elektrycznym, wydają się niezwykle, a rzucające przez nie refleksy tworzą nową rzeczywistość, w której znane, nawet pospolite przedmioty, stają się zagadkowe. W świetlistym szklanym tworzywie zmaterializował



swą wizję stworzenia świata Stanisław Wyspiański. Jego słynne dzieło – witraż *Stać się (Stwórca)* ponad wejściem do kościoła franciszkanów w Krakowie, to być może najznakomitszy nowożytny witraż świata. Kraków szczyci się wieloma wybitnymi dziełami owej sztuki światła i barw jaką jest witrażownictwo. Szczególnie godne uwagi są kościoły Starego Miasta. Światło pozwala człowiekowi widzieć, dlatego, gdy słońce zapada za horyzontem, ludzkość przedłuża dzień za pomocą sztucznego oświetlenia, najpowszechniej wykorzystując do tego celu lampy elektryczne. Ich blask jednak nie jest tak doskonały, jak blask słońca. Dlatego wymyślono rozmaite klosze i abażury, wykonywane także i z wielobarwnego szkła w pracowniach witrażystów. Witrażowe abażury tworzące niepowtarzalny nastrój powstają w kilku pracowniach w Krakowie.



20. Warsztat kowalski w Parku Archeologicznym w Bochni

21. Ozdobne kute klamry i dzwonki owcze

22. Kute kraty są popularnym elementem we współczesnych ogrodzeniach

*w Małopolsce
jeszcze kują...*



W przysłowiu „każdy jest kowalem własnego losu” zawiera się metafora ludzkiego bytu, wskazanie, że człowiek odpowiada za swoje życie. Dawniej kowal robił kociółki, narzędzia i gwoździe, kraty i ruszty. A przede wszystkim podkowy. Podkuwał konie i okuwał koła, dlatego kuźnie stawiano przy rogatkach i rozstajach dróg; niósł się z nich odgłos młotów uderzających w kowadła, w mrocznych wnętrzach rozblyskiwały widoczne z daleka czerwone iskry. Kowalstwo kojarzyło się więc głównie z drogą. Dzisiaj kowalstwo jest zawodem rzadkim, najczęściej uprawianym przez kowala artystów, kujących dekoracyjne kraty i inne ozdobne przedmioty. Można je kupić na Targach Sztuki Ludowej w Krakowie i na tradycyjnych jarmarkach w całym województwie.





- 23. Zdobione kierpce zakopiańskie
- 24. Kierpce na obcasie
- 25. Dzisiejsze botki w stylu folkowym

tradycja na obcasach



W iadomo, że „trza być w butach na weselu”! Chociaż ręcznie robione obuwie o tradycyjnych formach należy już do rzadkości, wytwarza się je głównie dla zespołów folklorystycznych i teatrów. Ale góralskie zimowe kapce, a przede wszystkim lekkie i wygodne kierpce, wciąż są w powszechnym użyciu. Jedne i drugie w prawie niezmięnionej formie rozpowszechniły się w całej Polsce, dzięki powracającej co pewien czas modzie na styl folkowy. Bo moda na styl folkowy sprzyja podtrzymywaniu tradycji, a nawet twórczo ją rozwija. Współcześni projektanci sięgają po inspiracje ludowe, tworząc nowatorski, użytkowy styl bazujący na dotychczasowych kanonach góralskiej tradycji i folkloru. W całym regionie, a zwłaszcza w Nowym Targu i Zakopanem, można nabyć obuwie łączące tradycyjne wzornictwo charakterystyczne dla rejonu Podhala z nowoczesnością i funkcjonalnością. I tak o to, detale wprost zdjęte z kapelusza góralskiego, zawędrowały do pięknych oficerek, a tradycyjne góralskie kierpce uzyskały całkiem nowego wyglądu stając się kierpcami na obcasach ...



Z baranich skór

Podhale to jeden z najbardziej charakterystycznych regionów w Województwie Małopolskim, odznaczający się wspaniałą przyrodą i bogactwem etnicznym. Dzięki rozpowszechnionej na tym obszarze od wieków hodowli owiec, rozwinęło się tu rzemiosło garbarskie i kuśnierskie. Rozkwitła produkcja wyrobów ze skór baranich. Tutaj wykonuje się zawsze modne, eleganckie narzuty ze ścinków futer, patchworkowe dywaniki - futrzaki i futrzane bambosze. Na jarmarkach, zwłaszcza w Nowym Targu i w Zakopanem, pojawiają się także różnobarwne kożuchy w modnych fasonach, często ozdabiane, pięknie haftowanymi, tradycyjnymi motywami roślinnymi - dzwoneczkami i szarotkami, jakie od stuleci wyszywano na serdakach i kożuchach należących do góralskich strojów ludowych. Bo w Małopolsce kwiatek pasuje do kożucha!

26. Skóry owcze na straganie
27. Zdobione kożuchy z Nowego Targu





- 28. Szczegóły bogato zdobionego stroju sądeckiego
- 29. Wykonana z tkaniny rybetowej sukienka „Bronowicka” nawiązująca do tradycyjnych spódnic
- 30. Romantyczne, kwieciste, czerwone korale w stylu Folk



Jak cię widzą, tak cię piszą, powiada stare przysłowie. I nie bez racji. Dawniej ubiór określał przynależność do grup społecznych i etnicznych, na jego podstawie można było także poznać, skąd pochodzi noszący go właściciel. Po części jest tak i dzisiaj, kiedy poprzez ubiór manifestuje się gust i pozycję społeczną, ale także przynależność do rozmaitych subkultur. Do aktualnej mody, dzięki utrzymującemu się stale nurtowi folkowemu, przenikają elementy popularnych ubiorów ludowych, czasem wykorzystywane z wielką fantazją. I tak na przykład wielobarwny *tybet* - cienka tkanina wełniana w kwiatowe wzory, z której szyto spódnice do strojów krakowskich i góralskich, jest dziś powszechnie wykorzystywana przez współczesnych projektantów mody. Szyje się z niej sukienki i spódnice w modnych fasonach, a nawet robi się naszyjniki.



31. Krakuska - tradycyjne nakrycie głowy do stroju krakowskiego
32. 33. Współczesna biżuteria z motywem pawich piór

krakowskie pawie pióra

Kiedyś w Krakowie noszono wesołe czapki z czerwonego sukna, obszywane czarnym barankiem zwane krakuskami. Zdobiono je bogato wstążkami, sztucznymi kwiatami i wielkookimi pawimi piórami. Były tak piękne, że trudno było oderwać od nich wzrok. Po formie zdobienia na czapce, można było poznać, skąd



pochodzi jej właściciel. Dziś krakuski są już tylko rekwizytem, jak cały strój krakowski, używanym jedynie na specjalne okazje lub występy folklorystyczne. Za to pawie pióra, pojawiają się w biżuterii współczesnych elegantek. Mienia się niepowtarzalnymi, opalizującymi barwami, a to zawieszane w uszach jako kolczyki, a to otaczające szyję jako kolie, albo ujmujące przegub dłoni jako bransoletki. Kiedyś pawie pióra nosili tylko odważni, bo podobno miały przynosić pecha. Dziś z pewnością nie przynoszą pecha swym właścicielkom, lecz wzbudzają słuszny podziw i zainteresowanie.



34. Biżuteria krakowska z prawdziwych koralu i dodatki do stroju krakowskiego

35. Naszyjnik z prawdziwego koralu czerwonego

36. Sznury różnokolorowych drewnianych koralu

wokół koralu...

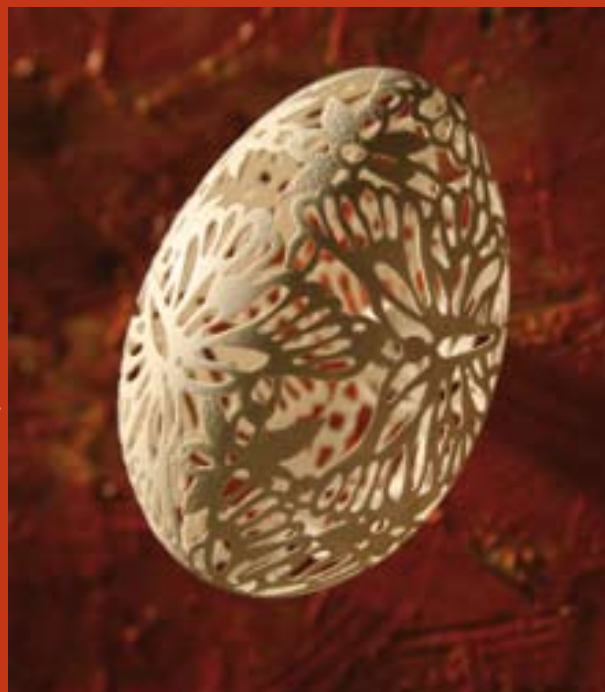
Tradycyjne ozdoby noszone do stroju krakowskiego były koralowe. Kobiety, zwłaszcza panny na wydaniu, kochały się w sznurach koralu, do których często dodawano srebrne krzyżki o orderowej formie. To zamiłowanie do koralu wynikało zapewne po trosze z urody czerwonych paciorków, ale też w niemalym stopniu z wiary w ich magiczną, ochronną, a nawet uzdrowi-



cielską moc. A która niewiasta korale zgubiła, musiała spodziewać się nieszczęścia. Noszono też i pierścionki z koralami, damskie i męskie. Prawdziwe korale przywożono z zagranicy, były więc bardzo kosztowne, toteż najrozmaitszymi sposobami starano się je zastąpić wyrobami podobnymi, ale znacznie tańszymi. Najlepiej udawało się to przy pomocy koralu „chlebowych”, które ugniatano z chleba żytniego i żywicy, a potem barwiono i polerowano, osiągając efekt bliski ideału. Biżuteria inspirowana tradycyjnymi wyrobami ludowymi, jak komponowane artystycznie naszyjniki z czerwonego koralowca i sznury dużych drewnianych paciorków w intensywnych, czasem jaskrawych kolorach jest elementem chętnie noszonym przez współczesne eleganki.



37. Jak powstaje koronka klockowa
35. Koronka klockowa z Bobowej
36. Azurowe rzeźbienia w wydmuszcze



koronka z Bobowej

Piękną rękodzielniczą tradycją jest w Małopolsce szczególnego rodzaju koronczarstwo. W Bobowej uprawia się od lat trudną sztukę koronki klockowej. Jest ona subtelniejsza i piękniejsza od powszechnych koronek szydełkowych. Kunszt ten budzi ogromny podziw i zachwyt dla pomysłowości koronczarek. Podobą się tak bardzo, że w Bobowej odbywają się kursy koronczarskie. A z powodu ciągle żywej tradycji koronczarskiej co roku organizuje się tam Festiwal Koronki Klockowej. Jest bardzo prawdopodobne, że jest to impreza unikatowa w całym świecie. W każdym razie, na pewno jest to impreza rzadka. Delikatne motywy bobowskich koronek są tak fascynujące, że najpewniej to właśnie one urzekły twórcę pięknie wyciętych ażurów w cieniutkiej i kruchej skorupce wydmuszki.





po zabawki do Stryszawy

Drewniane zabawki towarzyszą ludzkości od stuleci. Tradycyjne zabawki – ptaki, koniki – wyrabiano głównie z drewna i gliny. Najczęściej są to malowane



40. Drewniane koniki z krakowskich Sukiennic
41. Gliniane gwizdki w kształcie ptaszków
42. Stylizowane drewniane ptaki

jaskrawymi kolorami ptaki i zwierzęta. Najstarszą, od wieków niemal nie zmienioną formę, mają niewielkie, bajecznie umaszczone koniki z kudłatymi konopnymi ogonami. Malarka Zofia Stryjeńska wymyśliła kiedyś, nawiązujące do tradycyjnych zabawek drewnianych, bajecznie kolorowe smoki wawelskie. Były takie śliczne, że na trwale zblądziły także pod strzechy. Najwdzięczniejszym tematem zabawek drewnianych, zarówno dla twórców tradycjonalistów, jak i tych, którzy przetwarzają tradycyjne formy, są wszelkie ptaki malowane jaskrawymi kolorami. Choć nie mogą latać, to pięknie gwizdają i ćwierkają, czasem też kłapią skrzydłami. Zabawki drewniane sprzedawane są do dzisiaj na jarmarkach regionalnych i w galeriach sztuki. We wsi Stryszawa obchodzi się nawet Święto Zabawki Ludowej.



43. 44. 45. Anioły na zimowym Jarmarku w Lanckoronie *Anioł w miasteczku*

Lanckorońskie anioły



Są takie miejsca na ziemi, gdzie anioły chodzą z szopkami....

Zakłète w drewnie anielskie świątki mieszkają po kościołach i po kapliczkach, po domach u ludzi i na przykład w Parafialnym Muzeum Sztuki Ludowej w Paszynie. Czasami zlatują się i zastygają pod budami straganów w czasie różnych jarmarków i targów sztuki ludowej. Patrzą stamtąd bacznie wyrazistym spojrzeniem, jak to zwykle czynią anioły stóżujące. A w Małopolsce anioły z szopkami chodzą w Lanckoronie. Mają tam swój grudniowy jarmark *Anioł w Miasteczku*, wystawy i nawet warsztaty anielskie. Tylko w Lanckoronie miłośników tego miasteczka może spotkać zaszczytne wyróżnienie honorowym tytułem Anioła.



małopolskie kwiaty

Na wiosnę w Małopolsce zakwitają ogrody i ogródki mieniąc się tysiącem barw. Wielobarwne kwiaty można podziwiać na łąkach i w ogrodach aż do jesieni. A u słynnych kwaciarek na krakowskim rynku, feria barw i kolorów nie kończy się nawet w zimie. Opadającymi płatkami kwiatów mierzy się upływ czasu. Nic więc dziwnego, że od dawna starano się zatrzymać tę radość barw i kolorów. To dlatego kwiaty stały się ulubionym i jednym z najstarszych motywów zdobniczych. Zakwitały naczynia, sprzęty i ubiory, wnętrza chat, nawet zwierzęta i wozy weselne. W wielu zakątkach Województwa Małopolskiego doprowadzono do perfekcji sztukę modelowania kwiatów z papieru i bibuły. W muzeach etnograficznych ze zdobienia kwiatami urządza się nawet lekcje pokazowe.



46. Paradnie przystrojony koń z orszaku weselnego
47. Palma wielkanocna z Lipnicy Murowanej
48. Żywe kwiaty na krakowskim Rynku Głównym





zalipiańskie malowanie



Zalipie to najbardziej kwitnąca wieś w województwie. Sto lat temu, właśnie w tej wsi zapanowała nowoczesność, bo nauczono się stawiać piece z kominami. Ucieszone gospodynie rzuciły się do malowania wolnych od sadzy pobielonych ścian. I co wiosnę na nowo pokrywały bukietami i girlandami ściany, piece, cembrowiny i co tylko im wpadło pod rękę, nawet... psią budę. Pierwszy odkrył to malowane Zalipie sto lat temu krakowski urzędnik, Władysław Hickel. W końcu malowanie tak się spodobało miastowym, że od 1948 roku urządza się we wsi konkurs *Malowana chata*. A niemal sto lat po panu Hicklu, etnografowie spostrzegli, że wesole kwiatki malują także mieszkanki pobliskich wiosek na Powiślu Dąbrowskim koło Tarnowa. Kwiaty w Zalipiu i okolicy maluje się jednorodnymi, nasyconymi barwami, bez cieniowania i dosłownie na wszystkim. We wsi działa *Dom Malarek*, w którym znajduje się wystawa poświęcona miejscowym tradycjom zdobniczym.

49. Zabytkowy dom Felicji Curyłowej w Zalipiu
50. 51. Przedmioty codziennego użytku malowane w zalipiańskie motywy





- 52. Zakopiańskie owce
- 53. Oscypki i redykolki z Podhala
- 54. Grillowane oscypki

na oscypkowym szlaku

Prawdziwe europejskie oscypki wyrabia się jedynie na Podhalu. Nadaje się im kształt w specjalnych drewnianych foremkach zwanych oscypiorkami. To właśnie od



nazwy tych foremek pochodzi nazwa oscypek. A Małopolska wkroczyła na stół europejski właśnie oscypkiem. Bo te pięknie zdobione, najczęściej wrzecionowate, wędzone owcze sery, są tak smaczne, że jako polski produkt regionalny od kilku lat chroni je prawo Unii Europejskiej. To one, zaraz po bryndzy podhalańskiej, zyskały status PDO (Chronionej Nazwy Pochodzenia). Na Podhalu prócz oscypków i bryndzy, robi się także bundz, golki i redykolki. Na oscypkach Małopolanie poznali się już dawno – od XV wieku były one jedną z form obowiązkowej daniny składanej przez mieszkańców podhalańskich wsi. U prawdziwych smakoszy oscypki są w cenie. Można je jadać na różne sposoby, nawet zapiekane i grillowane z żurawinowym sosem, zawsze jednak pamiętając, że prawdziwie europejskie, są tylko te z Podhala.



obwarzanek krakowski



Jedną z imprez Małopolskiego Festiwalu Smaku jest Święto Chleba, organizowane corocznie na Placu Wolnica na krakowskim Kazimierzu. Można wtedy poznać wielką ilość małopolskich przysmaków, do których należą różne rodzaje galanterii piekarniczej. Dobrze znane są precele i bajgle wypiekane w bardzo szerokim asortymencie. Ale królem tych wypieków jest bez wątpienia krakowski obwarzanek, wyrabiany tu na mocy przywilejów królewskich przynajmniej od roku 1394. Najpierw tylko w poście, i tylko przez niektórych piekarzy. Na koniec jednak stał się bardzo popularny, sprzedaje się go na ulicach z obwoźnych straganów. Ma niepowtarzalny smak i kształt podobny do pierścienia. Pewnie dlatego, kto go raz spróbuje, to jakby zaręczył się z miastem i chce tu wracać...

55. 56. Precele z Krakowa
57. Obwarzanek krakowski





Małopolska miodowa kraina

W Małopolsce życie jest słodkie. A przynajmniej takie bywa! Obszar ten wyróżnia się bogatą tradycją pszczelarską. Miód jest tu pozyskiwany od niepamiętnych czasów, głównie w południowej, zalesionej części województwa – na Pogórzu, w Beskidach, Gorcach, Pieninach



i Tatrach. Żyje tu około 80000 rodzin pszczelich, którymi opiekuje się ponad pięć tysięcy pszczelarzy. Jest więc ten region krainą miodem płynącą. Szczególne walory biologiczne i żywieniowe ma miód spadziowy. Jest on wartościowym produktem, którego zalety znają najbardziej wytrawni konsumenci. Niewielkie lokalne firmy przetwórcze wracają do starych, sprawdzonych receptur, do konserwacji owoców i warzyw używając miodu. W licznych pasiekach regionu można skosztować różnych rodzajów miodu, poznać tajemnice pszczół i wziąć udział w warsztatach również kształcących, co smakowitych. A miód i wosk to zaledwie dziesiąta część pracy pszczoły. Pozostały pszczeli trud, to zapylenie roślin uprawnych i dzikich. Bez pszczół nie zakwitłaby żadna roślina...

58. Małopolski miód prosto z pasieki
59. Plaster miodu
60. Pyszne bakalie w miodzie



61. Dom Zdrojowy w Krynicy-Zdroju
62. Dom Zdrojowy w Szczawnicy
63. Pijalka do picia wody mineralnej w uzdrowiskach

na szlaku wód mineralnych

Według jednej z teorii o powstaniu życia na ziemi, wyszło ono z wody.... Starą prawdę, że *woda to żywioł życiodajny i uzdrawiający*, odkryto w Małopolsce już w średniowieczu. Natura obdarzyła region w liczne źródła



Woda mineralnych. Z powodu obfitości tych źródeł w nazwach wielu miejscowości pojawiło się słowo „Zdrój” i powstały tam uzdrowiska wykorzystujące ich lecznicze właściwości. W południowej części województwa, w Beskidzie Sądeckim, a zwłaszcza w Dolinie Popradu, aż gęsto od różnych Zdrojów. To tam leżą popularne kurorty ze słynnymi pijalniami wód, jak Szczawnica, Krynica-Zdrój, Wysowa-Zdrój, Piwniczna-Zdrój, Muszyna i wiele mniejszych, w których panują dogodne warunki do przyjemnego wypoczynku, poprawy samopoczucia i regeneracji organizmu. Gdyby piękna królowa Kleopatra wiedziała o tym, z pewnością, zamiast pławić się w oślim mleku, pijałaby małopolskie wody mineralne....





Małopolska pachnąca ziołami

W Małopolsce jest pięknie i zdrowo! Rośnie tu wiele leczniczych roślin, których właściwości od wieków wykorzystywano w medycynie ludowej. Sięga po nie i medycyna naukowa. Tutaj chętnie powraca się do naturalnych ziołowych medykamentów i zdrowej żywności, preparowanej dawnymi sposobami według

64. Izba zielarza w skansenie
65. W benedyktyńskim sklepiku
66. Nalewki benedyktyńskie



starych receptur, przechowanych przez stulecia w licznych miejscowych klasztorach. W aptekach pachnących ziołami stoją balsamy i eliksiry, skuteczne we wszelkich dolegliwościach, a w sklepikach leżą pięknie opakowane przysmaki, drażniąc zmysły intrygującym wyglądem i oryginalnymi nazwami. Najlepsze produkty tego rodzaju pochodzą z coraz liczniejszych w Małopolsce sklepów klasztornych. Ziołowych specjalów można pokosztować również w gospodarstwach agroturystycznych znajdujących się na szlaku Małopolska Wieś Pachnąca Ziołami.

Małopolska – informacje ogólne:

Stolica regionu: Kraków

Większe miasta: Tarnów, Nowy Sącz, Oświęcim

Powierzchnia: 15 190 km² (ok. 5% powierzchni Polski)

Liczba mieszkańców: 3,28 mln osób (ok. 8% ludności Polski)

Krajobraz: • najwyższy szczyt – Rysy: 2499 m n.p.m.

• góry – Tatry, Beskidy, Pieniny, Gorce; • pogórze – Pogórze Karpackie; • wyżyny – Wyżyna Krakowsko-Częstochowska; • niziny – Nizina Nadwiślańska (dolina Wisły) • główne rzeki – Wisła, Dunajec, Poprad, Raba, Skawa, Biała • zbiorniki wodne: Czorszyński, Rożnowski, Czchowski, Dobczycki, Klimkówka, • najwyżej położone, najczystsze jeziora: Morskie Oko, Czarny Staw, jeziora Doliny Pięciu Stawów, • największa i najgłębsza jaskinia - Jaskinia Wielka Śnieżna - ponad 22 km korytarzy, 824 m głębokości

Dlaczego Małopolska:

- dla ducha i świadomości – 8 miejsc UNESCO: • Historyczne centrum Krakowa • Kopalnia Soli w Wieliczce, • Kalwaria Zebrzydowska – manerystyczny zespół architektoniczny i krajobrazowy oraz park pielgrzymkowy • Były obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu • 4 Drewniane kościoły południowej Małopolski: Lipnica Murowana, Sękowa, Binarowa, Dębno Podhalańskie
- dla zdrowia i urody – 9 miejscowości uzdrowiskowych: Rabka-Zdrój, Szczawnica, Piwniczna-Zdrój, Żegiestów-Zdrój, Muszyna, Krynica-Zdrój, Wysowa-Zdrój, Wapienne, Swoszowice
- dla zachwytu pięknem i naturą – 6 parków narodowych: Babiogórski, Gorczański, Magurski, Ojcowski, Pieniński, Tatrzański
- dla relaksu – 3 baseny geotermalne: Bukowina Tatrzańska, Szaflary, Zakopane
- dla zaznania nowych doświadczeń – splot Przełomem Dunajca
- dla wiedzy i zmysłów – liczne ekspozycje muzealne, ponad 4250 km szlaków tematycznych m.in. Szlak Architektury Drewnianej
- dla krzepy i rekreacji – około 2600 km szlaków rowerowych
- dla treningu i zachwytu pięknem – około 3360 km szlaków górskich
- dla przyjemności i wygody – około 300 wyciągów narciarskich
- dla przyjemności i sprawności fizycznej – ponad 250 km tras narciarskich
- dla ducha rywalizacji – 2 pola golfowe: Paczółtowice, Wieliczka-Ochmanów

WYBRANE PUNKTY INFORMACJI TURYSTYCZNEJ

Kraków

Sieć Informacji Miejskiej – www.infokrakow.pl

- Pawilon Wyspiańskiego, pl. Wszystkich Świętych 2,
- Sukiennice, Rynek Główny 1/3, tel.: (012) 433 73 10
- Międzynarodowy Port Lotniczy Balice, tel.: (012) 285 53 41
- Sanktuarium w Łagiewnikach, ul. Siostry Faustyny 3, tel.: (012) 263 60 64
- ul. Powiśle 11
- ul. Szpitalna 25, tel.: (012) 432 01 10, 432 00 60
- ul. św. Jana 2, tel.: (012) 421 77 87
- ul. Józefa 7, tel.: (012) 422 04 71
- os. Słoneczne 16, tel.: (012) 643 03 03

Wspólny adres e-mail dla punktów informacji miejskiej: it@infokrakow.pl

Nowy Sącz

Centrum Informacji Turystycznej, ul. Szwedzka 2,

tel.: (018) 443 55 97, 444 24 22

cit@sarr.com.pl, www.cit.com.pl

Tarnów

Tarnowskie Centrum Informacji, Rynek 7,

tel. (014) 688 90 90 - 91

centrum@it.tarnow.pl, www.it.tarnow.pl

Wadowice

Wadowickie Centrum Informacji Turystycznej, ul. Kościelna 4,

tel.: (033) 873 23 65 biuro@it.wadowice.pl, www.it.wadowice.pl

Oświęcim

Miejski Punkt Informacji Turystycznej, ul. Leszczyńskiej 12, tel.:

(033) 843 00 91 mpit@um.oswiecim.pl,

www.mpit-oswiecim.neostrada.pl

Zakopane

Centrum Informacji Turystycznej, ul. Kościuszki 17,

tel.: (018) 201 22 11

info@promocja.zakopane.pl, www.zakopane.pl



Więcej informacji praktycznych: www.visit.malopolska.pl



www.visit.malopolska.pl

